

Mission statement : Gazeta Polonia aims to support a link between two regions, which are close to our hearts. We want to share that which unites us and promote respect for that which makes us different. Our aim is to provide a meeting place for all generations.

EDITORIAL

What would you do if you weren't afraid?"

Sheryl Sandberg, *Lean In: Women, Work, and the Will to Lead*

"Co mogłabyś zrobić gdybyś się nie bała?"

- Sheryl Sandberg, *Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa*

"The promise of equality is not the same as true equality."

The modern world demands frequent changes of our roles in society and constant challenges to adjust to different circumstances. The role of women has markedly changed throughout the centuries. To accommodate their new role in today's society they had and have to fight the continuing stereotypes, often through wide national and international actions or protests; such as when the United Nations proclaimed 1975 to be a 'Women's Year', or by organising world conferences on specific women's right issues or organising strikes or marches.

In the 20th century women gained their rights for representation and acknowledgment as an integral and significant part of society. Women gained the right to education, to vote, financial independence, to participate in public life and to perform jobs previously reserved only for men. Yet inequities and gaps between men's and women's rights still remain in many countries. The simplest example – the gender gap pay in New Zealand is 12% and in Poland 19%, not to mention other discrepancies such as 'glass ceilings'. In 2013 Sheryl Sandberg (Facebook) founded LeanIn.org (Lean In Foundation) to support women in "offering women the ongoing inspiration and support to help them achieve their goals. In her book 'Lean In: Women, Work, and the Will to Lead', she has written "The more women help one another, the more we help ourselves. Acting like a coalition truly does produce results. Any coalition of support must also include men, many of whom care about gender inequality as much as women do."

It was probably William Shakespeare who said "I am a woman and when I think I must speak". Is it a sign of the twenty first century that as women we must speak out, have a stronger and louder voice and self-confidence in ourselves. We cannot stay silent today's problems in the world of technological and scientific advances, information/ cybernetic revolution, and rapidly changing social interactions. We must speak and act together to address inequities and ethical dilemmas of the modern world to protect and develop our humanity and human dignity for further generations.

"Obietnica równości nie jest tym samym co prawdziwa równość"

Współczesny świat domaga się od nas nieustannych



ILUSTRACJA WERONIKA ULICKA DO TEKSTU „TWÓRZ, CZYLI KTO?”

zmian naszych ról społecznych i ciągłego dostosowania się do nieustannie zmieniających się warunków.

Przez stulecia rola kobiety w społeczeństwie uległa znaczącym zmianom, szczególnie przez ostatnie dwie, trzy dekady. Aby umożliwić tę zmianę kobiety musiały i muszą walczyć ze stereotypami dotyczącymi ich samych. Często organizując protesty na skalę narodową lub międzynarodową jak na przykład Proklamowanie roku 1975 rokiem Kobiety przez ONZ czy organizowanie Kongresów Kobiety albo marszy czy strajki.

W XX stuleciu kobiety osiągnęły prawo do reprezentacji i docenienia ich jako integralnej i ważnej części społeczeństwa. Kobiety zdobyły prawa do edukacji, głosowania, finansowej niezależności, uczestniczenia w życiu publicznym a także wykonywania zawodów wcześniej przeznaczonych jedynie dla mężczyzn. Wciąż jednak nierówności utrzymują się

jak choćby na przykład 'luka płacowa' pomiędzy mężczyznami i kobietami, która w Polsce wynosi ok 19% a w Nowej Zelandii 12% nie wspominając innych nierówności jak na przykład zjawisko jakim jest tzw: 'szklany sufit'. W 2013 Sheryl Sandberg założyła LeanIn.org (Lean In Fundacja) aby wspierać kobiety "oferując kobietom ciągłą inspirację i pomoc w osiągnięciu ich celów" W swojej książce 'Włącz się do gry. Kobiety, praca i chęć przywództwa' pisze ona: "czym więcej kobiet pomaga sobie nawzajem tym więcej pomagamy same sobie. Każde współdziałanie powinno również włączać mężczyzn z których wielu troszczy się o nierówności pomiędzy płciami w równym stopniu jak kobiety".

Prawdopodobnie William Szekspir powiedział "Jestem kobietą i kiedy myślę muszę mówić".

Czy jest to znak naszych czasów, że jako kobiety musimy mówić, silniejszym i głośniejszym głosem, posiadać więcej wiary w siebie?. Nie możemy pozostać milczące we współczesnym świecie w którym gwałtownie rozwija się technologiczno-naukowa wiedza i możliwości, w świecie informacyjno-cybernetycznej rewolucji i dramatycznie zmieniających się relacji społecznych. Musimy mówić i działać razem próbując rozwiązać współczesne nierówności aby uchronić, umocnić i rozwinąć podstawowe ludzkie wartości dla nadchodzących pokoleń.

UPCOMING EVENTS November/December

AUCKLAND

Wednesdays at 19:00

Polish for Men

North Shore

only if intrest, confirm on facebook
or email

Fridays at 19:00

Spotkanie ludzi ciekawych
wszystkiego/
Monthly first FridayFirst Friday of the month
Cybernetyczne społeczeństwo
mona.zarska@gmail.com
North Shore

6 /11 Sunday at 2pm

Spotkanie Polonijne

z John Roy- Wojciechowski.

Polish Heritage Trust
Museum; Howick

Polish tramping Club

Follow facebook

Planned 2 days away

2nd Saturday of the month
only if there is an interested
contact:

adgazetapolonia@gmail.com

BeeLingual KIDS

first three Sundays of month

247 Edmonton Rd, Auckland

19/11 -20/11

BeeLingual KIDS-weekend
with Polish language (waiting list)

Z Andrzejkową zabawą

Watch facebook

or contact via facebook

GRUDZIEŃ/DECEMBER

Szkółka Gwiazdka 18/12

3pm-5pm Green Bay Community
House, 1 Barron Drive,

BeeLingual Kids

Szkoła Polska

247 Edmonton Rd, Auckland

Spotkanie 04/12

Spotkanie 11/12

Uroczyste zakończenie roku/ Prize
giving - end of the yearPiknik Bożonarodzeniowy z
opłatkiemChristmas Picnic with „Opłatek”
details coming up

www.gazetapolonia@gmail.com

contact

ad.gazetapolonia@gmail.com

Styczeń/January

Śpiewanie kolęd/Carol singing

details coming up

www.gazetapolonia@gmail.com

contact

ad.gazetapolonia@gmail.com

Luty/February

2nd Polish Picnic on Beach

Drugi Polski Piknik na Plaży

contact details coming up

www.gazetapolonia@gmail.com

contact

ad.gazetapolonia@gmail.com

POLISH HERITAGE MUSEUM

'First photographers

of Warsaw:

Beyer, Brandel, Fajans'

photography exhibition on loan f
rom the Museum of Warsaw
closes on the 16th November.

Christmas workshops

for families and individual adults
including a Saturday workshop :
Christmas themed wycinanki
workshop'Children of Pahiataua' and families,
afternoon tea is on Sunday 30th

October, 1.30pm

with a presentation

of the Siberian Cross

medal followed by afternoon tea.

Academy of Young Diplomats

2016/2017

FINAL ROUND OF RECRUITMENT UNTIL
7TH OF NOVEMBER 2016

JOIN NOW! WWW.DIPLOMATS.PL

EUROPEAN
ACADEMY OF
DIPLOMACYMikhail Khodorkovsky
Founder of Open Russia
Honorable Guest of the 2016 InaugurationCarl Bildt
Radosław Sikorski
Honorable Guests of the 2015 Inauguration

3 SPECIALIZATIONS

INTERNATIONAL ORGANIZATIONS

INTERNATIONAL SECURITY

POLISH FOREIGN SERVICE

4.12.2016 1.00 pm

4 GRUDNIA 2016 (NIEDZIELA) GODZ. 1.00 PM

DOM POLSKI

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO- WYBORCZE
Stowarzyszenia Polaków w Auckland

Adres: 1 MacDonald St., Morningside

The meeting of 'Polonia community of Auckland' in DOM POLSKI
Sunday 04th December 1pm, 1 McDonald Street, Morningside

HOME AWAY FROM HOME -OCTOBER NASZA MAŁA OJCZYZNA SPOTKANIA PAŹDZIERNIK

The little homelands are social attitudes and patterns of community actions.

The "little homeland" Leszek Kolakowski wrote: "This is a town, or a village in which we were born, the center of the world. It's a small space,

in which we have our homes, streets, cemeteries, churches, a small space built with great human effort, by wars destroyed and rebuilt, this is the center of the world."

RAPHAEL LUSTCHEVSKY CONCERT

W październiku gościliśmy w Nowej Zelandii Rafała Łuszczewskiego wybitnego polskiego pianistę młodego pokolenia, propagatora muzyki Chopina,



współorganizatora konkursów Chopenowskich w Ameryce Południowej, wybitnego nauczyciela. Rafał debiutował na scenach światowych w wieku lat 16 z Tokyo Symphony Orchestra w 1995 roku.

Oprócz Chopina, w Nowej Zelandii Rafał Łuszczewski grał muzykę Szymanowskiego, Schuberta oraz Bacewicz. Rafał ujęł nowozelandzką publiczność wśród, której była również polonia nowozelandzka, swoją wrażliwością, delikatnością i wirtuozerią. Wszystkie koncerty kończyły się wielominutową owacją i prezentacją kolejnych utworów.

In October Maestro Raphael Lustchevsky, a fine Polish artist was our guest in New Zealand. He performed in Wellington, Auckland, Christchurch and on Waiheke Island. Raphael is one of the most renowned artists of his generation and an expert interpreter of Frederic Chopin's works. Among his accomplishments are two national Chopin Competitions in South America. He is also a dedicated teacher. He made his international debut at the age of 16 with the Tokyo Symphony Orchestra.

In New Zealand apart from the music of Chopin, he played the works of Szymanowski, Schubert and Bacewicz. Raphael impressed his New Zealand's audience with masterful precision, emotional sensitivity and virtuosity of his performance. His concerts ended with



OBÓZ MŁODZIEŻY W DUNEDIN/ DUNEDIN HOLIDAY CAMP



To już kolejny wspólny wakacyjny wyjazd polskiej młodzieży. Nowe przyjaźnie, wspaniałe zabawy, możliwość porozmawiania po polsku i poznawania polskiej kultury i historii, a także podążanie szlakami Polaków,

k którzy przybyli przed nami i spotkania z niektórymi z nich.

To obóz polonijny w Dunedin we wspaniałej domowej atmosferze z prawdziwie polskim jedzeniem. Następne planowany wyjazd to wyjazd BeeLingual Kids w Auckland już w listopadowy weekend 'weekend z językiem polskim, Andrzejki i inne polskie zwyczaje'.

There was Polish camp for children age 12-16 years in Dunedin during the September's holidays. There was a great atmosphere with delicious Polish food. Interesting meetings, new friends, chances to talk in Polish and also to follow the footsteps of previous Polish settlers and occasions to meet with some of them.

Next camp is the 'Weekend with Polish language' organised by the Beelingual School in Auckland. Do not miss opportunity there will be Andrzejki and other Polish customs.



PIERWSZY POLSKI FESTIWAL FILMOWY W WELLINGTON 30.09 - 09.10 FERIST WELLINGTON POLISH FILM FESTIVAL (WPFF)

W Wellingtonie odbył się pierwszy festiwal filmu polskiego w kinie Paramount. Organizatorem była Wanda Lepionka, a Ambasada RP w Nowej Zelandii była kluczowym partnerem. Ciekawy program, wiele zainteresowanych. Uroczysta gala zgromadziła ok 200 osób. Na festiwalu pokazano 15 filmów i obejrzało je ponad 1000 osób. Największe zainteresowanie budziły filmy dokumentalne, m.in. "Solidarność według kobiet" w reż. P. Śliwowskiego.

The Wellington Polish Film Festival was inaugurated in October. The long awaited event took place at the Paramount cinema and was organized by Wanda Lepionka with the Embassy of the Republic of Poland being a key partner. The programme was exceptionally interesting with the opening ceremony brought together about 200 people. There were 15 films and the total number of cinema-goers was by over 1,000 people. The greatest interest was aroused by documentaries. One especially mentioned was "Solidarity according to women", directed by P. Śliwowski. Congratulations to the organizers!

GAZETA POLONIA BILINGUAL DAY - 16.10.2016

Stało się już 'tradycją', że w drugi weekend października celebrowujemy dzień dwujęzyczności Polskiej. Tym razem dzieci z polskiej szkoły w Auckland uczestniczyły w niezwykle interesujących zdjęciach poprowadzonych przez Evę Schrerer. Dowiedzieli się wiele o ogrodach, kurkach, ziołach

inawet o masażu dłoń.

The second weekend of October is now a 'traditional' time of celebrating the Polish bilingual Day. This time the Second Polish Bilingual Day we celebrated at the Community Garden in Takapuna. The children and their parents meet with Eva Schrerer who gave a fascinating presentation about the gardens, herbs and even hand massage.

W SZKÓŁCE GWIAZDKA W 'Szkółce Małą Gwiazdka' w tym miesiącu przedstawiany został Kopciuszek a dzieci dokonały żmudnej pracy kopciuszkowej udzielając marchewkę, od grochu i kukurydzy. Zabawy

i uśmiechu było co niemiara, jak zwykle w bardzo miłej i ciepłej atmosferze.

This month at 'Szkółka Mała Gwiazdka' the children presented Cinderella and they 'had to' do Cinderella's arduous work of separating carrots from peas and corn. There was a lot of fun and as usual it all happened in a very welcoming and warm atmosphere.

PTC/ POLSKI KLUB KRAJOZNAWCZY

W ostatnim miesiącu klub spotkał się w niewielkim gronie. Ale za to była wspaniała wycieczka śladami kopalni złota w Karangahake Gorge. Piękna pogoda niezwykle nowozelandzka przyroda

i dobre humory towarzyszyły nam wszystkim.

In the last month the club met in a smaller than usual group. However we all enjoyed the walk in the Karangahake Gorge. The weather was great (this time), and New Zealand's majestic wilderness made us all feel great. Do not miss our walk next month.

SPOTKANIE DZIECI PAHAITUA/PAHIATUA CHILDREN MEETING

Coroczne spotkanie dzieci z Pahiatua odbyło się w Polish Heritage Trust Museum w uroczystej i przyjaznej atmosferze. Tym razem spotkanie połączone było z nadaniem orderu Krzyża Sybiraków trzem osobom, które przeżyły Kresowe wywózki i gehennę Sowieckiej Rosji.

On the 30th of October there was the annual meeting of the 'Children of Pahiatua' who met at the Polish Heritage Trust Museum in a warm and cordial atmosphere. This occasion also included the awarding of the Siberian Cross to three people who survived the Stalinist deportations and the torturous journey inside Soviet Russia's gulag.

**KARTKA Z HISTORII/ THIS MONTH IN HISTORY**

1 listopada 1944 roku do Nowej Zelandii przybyła grupa dzieci 733 dzieci wraz z 105 osobami opiekującymi się nimi, po pokonaniu długiej i tragicznej drogi przez Syberię. Było to możliwe dzięki staraniom Konsula Wodzickiego i jego żony Marii oraz ówczesnego premiera Nowej Zelandii Petera Fräsera i jego żony Janet.

W tym roku mija 72. rocznicy przybycia do Nowej Zelandii "Polskich Dzieci z Pahiatua" i w związku z tą rocznicą została opracowana polska wersja filmu dokumentalnego upamiętniającego obchody 70 rocznicy przybycia do Pahiatua, z 2014 z napisami polskimi, którą można oglądać na you tube. Link <https://m.youtube.com/watch?v=MsMNUXcKiZU>

Film ten pokazuje niezwykle ważną rolę Dzieci z Pahiatua w relacjach dwustronnych i miejsce Polonii w społeczeństwie nowozelandzkim.

a very long and tragic way through Siberia. It was possible thanks to the efforts of Consul Wodzicki, his wife, Maria, and New Zealand Prime Minister Peter Fraser and his wife Janet.

This year marks the 72 anniversary of the arrival to New Zealand "Polish Pahiatua Children" and to celebrate this anniversary, Polish subtitle for a documentary film from the celebration of the 70th anniversary of the arrival to Pahiatua in 2014 were prepared, which can be seen on you tube. link <https://m.youtube.com/watch?v=MsMNUXcKiZU>

The film shows a very important role of Pahiatua Children in bilateral relations and place of the Polish community in New Zealand society.

11 listopada 1918 NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem. 11 listopada zakończyła się I wojna światowa rozejmem w Compiègne, przypieczetującym klęskę Niemiec (Armistice Day). Do Warszawy przybył Józef Piłsudski. Naród polski uświadomił sobie, że odzyskał wolność, entuzjazm ogarnął cały kraj.

"Niepodobna oddać potęgi upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach prysły kordony. Nie ma "ich". Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Na zawsze! (...) Cztery pokolenia nadremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało (...)" Jędrzej Moraczewski

On 1 November 1944 to New Zealand arrived 733 polish children (many of them orphans) with 105 caregivers, after

November 11, 1918 NATIONAL INDEPENDENCE DAY

Poland's way to independence was a process. On 11th of November I World War ended in Compiègne, finalizing defeat of Germany (Armistice Day). Józef Piłsudski came to Warsaw. The Polish people realized that Poland regained freedom, enthusiasm engulfed the whole country. "It is impossible to describe the power of, frenziness of joy, that Polish people felt on this very day. After 120 years chains were broken. There is no" them. "Freedom! Independence! Unification! Forever! (...) Four generations were waiting for this moment, fifth generation is to see (...)"

Chapter II „Rest of guest”

Rozdział II „Reszta Gości”



„POMARAŃCZOWE RIO”

When Georgia leaves, George kneels on the couch and whines. Dad comes to sit down next to him.
‘What’s up little fella?’
Before George replies he hears loud sirens drifting across the street.
‘Nothing much.’
Dad nudges George.
‘Ouch. What was that for?’
‘Say what you did! I’m interested. What did you do with Georgia? Hopefully nothing inappropriate.’
‘Dad...please stop.’
‘Right, I get it son.’
‘Fine, I’ll tell you. We were writing down all the colours of the cars that passed by in the street.’
‘Alright... is that all?’
‘I was drawing with her and making art. It’s nothing big!’
‘OK.’

Kiedy Georgia poszła George uklęknął na kanapie i zaczął płakać. Tata podszedł do niego i usiadł obok. "Co się stało chłopie? Zanim George odpowiedział usłyszał głośne syreny wyjące po drugiej stronie ulicy. 'Nic wielkiego' Tata trąca Georga "Ał. Po co to było?" "Powiedz, co zrobisz! Ciekawi mnie. Co zrobisz z Georgią Mam nadzieję, że nic nieodpowiedzialnego "Tato ... proszę przestań "Dobrze rozumiem" "Ok, powiem ci. Zapisywaliśmy wszystkie kolory samochodów, które mijaliśmy na ulicy. " "Dobrze ... czy to wszystko? "Rysowaliśmy i tworzyliśmy sztukę. To nic wielkiego! "OK." Niestety George pokłócił się tego wieczoru z tatą..

THE STORIES OF ICEBERG

A może przyleciał helikopterem?... no może.. helikopter na cieniutkiej micie ...to przestaje być piękne..
.. nigdy nie było... zobaczysz...przyjdą... zobaczą helikopter... będą dumać i powiedzą, że to sztuka.. i pójdą dalej, bo patrzeć na sztukę jest potrzebne... ale nie za bardzo..i nie za długo ... i nie za często..

Nie, nie będzie helikoptera, tylko mała postać ze stolikiem na grubym, czarnym horyzoncie.... I zapisze ten obrazek bardzo, bardzo głęboko w kopalniach lniącej miki i będę na niego patrzył bardzo długo i bardzo, bardzo często.. Ale ten helikopter chciał uratować obrazek... on marzył, wiesz jak wielu marzy, o byciu kim innym. O byciu zabawką w przestworzach..... zabawką kogo, kto wierzył w krajobrazy... ale to był mądry helikopter... i on wiedział kim jest.. i pozostał sobą.. niewielu tak potrafi... no wiesz, latał po tych wszystkich, którzy zostali uwiecznieni w wielkich skalnych cianach, i też po tych, którzy zasłabli na chodnikach codzienności.... latał zawzięcie i uparcie, niezależnie od pogody, latał tak jak trzeba z pomarańczowymi znakami i mrugającymi wiatelkami.... żeby dodać sobie odwagi puszczał bardzo bojowe piosenki, które nagrał sobie na swoje, helikopterowe radio... i wielu zapamięta go, jako jedno z najpiękniejszych wspomnień w swoim życiu... będą o nim opowiadali, znudzonym słuchaniem ciągle tej samej historii... ciągle tym samym znajomym... dzielny, wesoły helikopter..

- On chciał uratować obrazek?... ale obrazek nie potrzebował być uratowanym

- Wiesz, najdokładniej można być uratowanym właśnie wtedy, kiedy się tego nie potrzebuje wcale.

nie widzisz tego ty.. nie widzi tego on
to nie jest ważny czas i nie jest ważny ktoś
więc czemu zwykły dzień wśród tylu świetlnych lat
I czemu miejsce to wśród tylu błędnych plaż

part 4

Ania Kowal

This story is dedicated to Krzysztof Walczyk
full text www.gazetapolonia.nz
English version www.gazetapolonia.nz

HISTORIA PEWNEJ MIŁOŚCI cz. 1

by Sylwia

Brzmi jak początek romantycznej powieści, ale zamiast historii dwojga ludzi opowiem o początku fascynacji dalekim krajem, która przetrwała dłużej niż nie jedna miłość. Opowieść bowiem sięga dość daleko wstecz bo do roku 2001, kiedy wraz z moim mężem a wówczas jeszcze sympatią zdecydowaliśmy o dalekiej wyprawie na koniec świata. Czas ten, kiedy jeszcze Polska nie była w Unii Europejskiej był początkiem wyjazdów młodych ludzi głównie do Wielkiej Brytanii. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w roku 2005 skala wyjazdów przybrała wręcz postać narodowego eksodusu. Wystarczy wspomnieć, że obecnie Polacy stanowią drugą najliczniejszą nację w Wielkiej Brytanii. Ale powracając do tematu, aby w roku 2001 wyjechać do Wielkiej Brytanii trzeba było mieć nie lada przygotowanie i to nie tylko finansowe, ale również wykupione co najmniej 2 semestry w szkole językowej. Takie zaplecze pozwalało na pracę w wymiarze 20 godzin tygodniowo. Wybór oczywiście nie był zbyt wielki, ale zdarzały się np. fascynujące przygody w TB Clinic (to Michał) lub pakowanie setek listów w ramach kampanii NationalAsthmaCampaign. Dla tych którzy nie sięgają tak daleko pamięcią lub dawno już spoglądali na Europę z drugiej półkuli przypominam, że wyjazd do Nowej Zelandii wymagał wówczas pozyskania wizy, którą w czasie rocznego pobytu w Londynie udało nam się dostać. Po powrocie do Polski zaplanowaliśmy naszą podróż na okres nowozelandzkiego lata 2002. Cały pierwszy semestr III roku studiów był odliczaniem dni do wyjazdu, a gdy już wylądowaliśmy w Auckland syndrom „otwartej buzi” nie zniknął przez tydzień. Tamten wyjazd, ten pierwszy stał się początkiem wielkiej miłości do kraju, przyrody, ludzi, klimatu i stylu życia którego wspomnienie zawsze jest ukojeniem złego humoru i marnego samopoczucia. Widoki Piha Beach, Coromandel, HaurakiGulf, Cathedral Cove - choć to maleńki wycinek tego kraju, a właściwie jedynie Wyspy Północnej - tak skutecznie zapadły nam w pamięć, że z coraz większym apetytem na przygody i z niesłabnącą przyjemnością odwiedziliśmy Nową Zelandię trzykrotnie od tego czasu. Możecie wierzyć bądź nie ale próbowaliśmy znaleźć sobie jakieś przyjemne miejsce nieco bliżej Polski i się zakochać, ale zmusić się niestety nie można. Wszystkie nasze wyprawy pomiędzy wyjazdami do Nowej Zelandii: Włochy, Francja, Grecja, Turcja, RPA, Mozambik, Kanada kończyły się zawsze stwierdzeniem: następnym razem do Nowej Zelandii. Nie mogłabym się jednak dzielić tymi przeżyciami gdyby nie gościnność rodziny i przyjaciół, którzy przyjmowali nas zawsze niezwykle serdecznie, z czego wielokrotnie wspólnie robiliśmy przyczynę do tego, aby unieść do góry kieliszek wyśmienitego nowozelandzkiego sauvignonblanc.

*It sounds like the beginning
of a romantic novel, but*

instead the story of two people talk about the beginning of fascination with distant country that has endured for more than one does not love. The story in fact goes quite far back because until 2001, when, together with my husband and then we decided to have sympathy distant expedition to the end of the world. This time, when Poland was not yet in the European Union was the beginning of departures of young people mainly to the UK. After the Polish accession to the European Union in 2005, the scale of trips actually took the form of a national exodus. Suffice it to say that now the Poles are the second largest nation in Wielskiej Britain. But returning to the subject, that in 2001 to go to Britain Wielskiej you had to have a real preparation, not only financial, but also purchased at least 2 semesters at a language school. This event allowed to work 20 hours a week. The choice of course was not too great, but there were eg. A fascinating adventure in the TB Clinic (to Michael) or packaging of hundreds of letters in the campaign NationalAsthmaCampaign. For those who do not go back that far or memory they have long looked to Europe on the other hemisphere remember that trip to New Zealand if required to obtain a visa, which during the year stay in London, we were able to get. After returning to the Polish we planned our trip for the New Zealand summer 2002. The first semester of the third year of studies was a countdown of days to leave, and when they landed in Auckland syndrome "open mouth" did not disappear for a week. That trip, the first was the beginning of a great love for the country, nature, people, climate and lifestyle whose memory is always a consolation bad mood and feeling miserable. The views Piha Beach, Coromandel, HaurakiGulf, Cathedral Cove - albeit a tiny slice of the country, and in fact only the North Island - so effectively sunk us in mind that with increasing appetite for adventure and with unflagging pleasure visited New Zealand three times since then. Believe it or not, but we tried to find yourself some nice place a little closer to Polish and fall in love, but the force is unfortunately not possible. All our trips between trips to New Zealand, Italy, France, Greece, Turkey, South Africa, Mozambique, Canada always ended by saying next time to New Zealand. I could not, however, share these experiences were not the hospitality of the family and friends who took us all extremely welcome, with multiple joint contribution did this to lift up a glass of fine New Zealand sauvignonblanc.



REPORTAŻE WYWIADY

Geography of Love

Dorota Szymanska talks to Rob Garrett about geography, passion and whatever lies in between ...Part 2

Rob Garrett – an independent curator, currently based in Sopot (Poland), originally from Auckland (NZ), with more than 35 years' practice in the contemporary art sector, including

curatorial experience in New Zealand, Poland, Italy, Sweden, France, Turkey, Germany and India.

DS: Your passion for contemporary art has, for years now, been taking you around the world, letting you meet very interesting and talented people. What is on your artistic agenda this year?



RG: We joked about the 'Geography of Love' when talking about this interview, and by now you can probably see

that the 'loves' that keep me moving around the globe are my attraction to certain art and artists, the love of first-hand encounters and of new experiences... Already this year these loves have rewarded me with surprising experiences; and now based in the Europe, the pleasure and relative ease of spontaneous travel! This last aspect is of course one of the main reasons I moved here from New Zealand!

So what about this year. In January I was invited to give a presentation about my experiences curating public art at the LUX Helsinki Light Art Festival in Finland. It was a great sharing of stories, minds and experiences by artists and curators in the depth of the Finnish winter... The great thing about this invitation is that it came from meeting the Director of LUX Helsinki late in 2015 at another small conference I was invited to speak at, in Hildesheim, Germany, also during a Light Art Festival. The Hildesheim festival, "Lichtungen", and the invitation to speak, came from the wonderful curator Bettina Carter-Pelz who actually founded the "Narracje" festival in Gdańsk and who curated the first 3 editions. We met during my "Narracje" edition in 2015... As you can guess, it's usually about the people; it's about the relationships: like-minded people wanting to maintain and extend the conversations, the dialogue, the possibilities of working together. So, Helsinki in 2016 arose from Gdańsk in 2015; plus, in Helsinki there is the wonderful artist duo of Johan Olin and Aamu Song ("COMPANY") who I worked with in Auckland in 2011 when we created a project for the city's waterfront public space development in the Wynyard Quarter. Of course we had a great catch-up in Helsinki!

Other travel in the first half of the year has taken me to Kraków for the first time (and I am returning again in a few days); to Warsaw and Berlin several times for meetings with artists and to keep up-to-date with major exhibitions; and a thrilling first-time trip to the islands of Malta and Gozo for meetings with artists. Most recently I have just returned from what I would call an art 'pilgrimage' of sorts, to see, and in fact to walk on, the latest temporary public art project by the very famous duo Christo and Jeanne-Claude: "The Floating Piers" on

Lake Iseo in Lombardy, Italy. The project was only open between June 18 and July 3; and I had to wait until after the opening weekend of my Szczecin project. So with one week before the Christo project ended, I traveled south from Szczecin: Berlin, Basel, Bellinzona, Monza, Bergamo, Brescia, Sulzano. Long hours on several trains, finding places to stay at the last minute, uncertainty about trains running in Italy because the crowds going to Sulzano became a nightmare for authorities, waiting in long lines and thankfully 30-degree heat and Italian skies! It was all more than worth it. The "Floating Piers" experience was fantastic. The 'artwork' was a series of wide, saffron orange, fabric-covered floating walkways across the lake and around a small island. It was an experience effervescent with people's wonder and excitement. Visually stunning and socially joyful. After that I took my time returning home with a few days in Milan and a few more days in Berlin, catching up with friends and making small spontaneous art discoveries, many of which I have shared on social media and now also on my website in my "Seen & admired" series: <http://www.robgarrettcfa.com/content/2016/07/10/seen-admired-2016-1>

Coming up, I have further trips to Szczecin to plan my "inSPIRACJE" programme for 2017 and getting around the Polish cities I previously mentioned. Plus, I want to get across to Braunschweig in Lower Saxony, Germany, to see a major exhibition by Matthew Cowan, a New Zealand artist I have been working with who now lives in Berlin and studies in Helsinki. Beyond that, where will serendipity take me? I don't know yet, but I'm anticipating good things!



GAZETA POLONIA



DS: Tell us about the CORNER. Have you thought about similar installation in Poland?

RG: Gosh we're in the fifth year and 30th project of the CORNER Window Gallery programme already! I started this exhibition programme for (mainly) emerging artists in February 2012 in the window space of an architectural office on Karangahape Road in Auckland. The space actually used to be the Michael Lett gallery before that. The architects approached me and asked if I'd like to curate a programme for the space which is visible to passersby in the street 24/7 and I said yes! I have a completely free hand (which is great); and there is NO budget (which is sometimes a challenge) but the artists only agree to become involved if we can somehow self-fund their projects. It's an international exhibition programme – in fact my 4th project was with a Georgian-Belgian artist – and I have even been able to include a couple of pretty exciting Polish artists: Justyna Scheuring who is based in London (project 13) and Zuza Golińska who is from Sopot but recently graduated from

the Warsaw art academy and she lives in Warsaw (project 25). This year the programme was selected to be a part of the international "id.new talents" programme which promotes institutions and initiatives dedicated to the advancement of young artists.

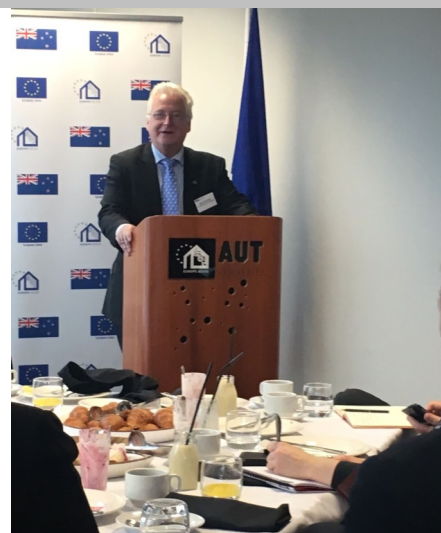
Yes, I have thought about the possibility of a similar institution in Poland; but I am also interested in CORNER cooperating with existing spaces. So for example there is an artist-run initiative in the French city of Nice, La Station, that I am in discussions with and they are curating a project that we hope to present in CORNER in 2017. The relationship with La Station arose when I selected a young French artist, Alexandra Guillot, for a performance project in "Narracje" in Gdańsk in 2015. This led to me being invited to undertake a curatorial residency co-hosted by Villa Arson, the art academy in Nice, and La Station. It was a very generous gesture on their part with the simple purpose of getting me to visit artists' studios and to inform me about the contemporary art scene in the city. It was an exciting and inspiring time and there are quite a few artists I hope to work with in the future. In Poland, I am hoping that activities such as curating the "inSPIRACJE 2016" Competition for Artists exhibition and site-specific projects and visiting the leading art academies will lead to opportunities to cooperate with CORNER and the possibility of supporting similar local initiatives. What will happen is a bit of an open question at present and there are some challenging aspects – not least, the money. For instance, in Poland, there is often wonderful support from the city government for artists belonging to that city, but usually it can only be awarded for activities in the home city. This I think, is short-sighted in Polish communities that want their artists to be linking to the international art scene or even to other parts of Poland. I don't expect that this will change in a hurry, so we have to see what other avenues of support are possible to move art and artists between Poland and New Zealand for instance.

BUSINESS POLANZ

NEW EU AMBASSADOR IN NZ

On the 6.10.16 members of Polanz had a great opportunity and pleasure to attend a Business meeting with new EU Ambassador to NZ. The meeting was held in Europa House in Auckland. On the photos: 1. Mr Bernard Savage New EU Ambassador to NZ, 2. Vice President of Polanz Robert Holubicki with Eva Scherer and Honorary Consul of RP Bogdan Nowak.

W dniu 16.10.16 członkowie Polanz mieli okazję i przyjemność spotkać nowego Ambasadora EU w Nowej Zelandii. Spotkanie odbyło się w Europa House w Auckland. Na zdjęciach: 1. Bernard Savage nowy Ambasador Unii Europejskiej w Nowej Zelandii. 2. Vice Prezydent Polanz Robert Holubicki z Eva Scherer i Honorowym Konsulem Bogdanem Nowakiem.



BIZNES ŚNIADANIE/ BUSINESS BREKKI



On the 13.09.16 we kicked off with the first meeting from the series of "Business Brekki" organized by POLANZ. Our first host was Lonergan Trading Co. owned by Robert and Stephanie Holubicki. It is an import and wholesale Company dealing in giftware. It is based in Glendene Auckland. The company's customer base is widely spread between Gift shops, pharmacies, Garden centers, online stores and souvenir shops. The range is very wide and contains over 1500 different product lines. The range is partially developed in New Zealand but mostly made in China. Robert and Stephanie travel the world searching all the time for "the next big seller". It was a very productive meeting during which, we had the opportunity to learn from each other, share our business experiences and get to know each other much better.

Tak więc 13.09.16 wystartowaliśmy z nową serią spotkań "Biznes Śniadanie" organizowanego przez POLANZ. Pierwszym gospodarzem tego spotkania

była Firma Lonergan Trading Co., której właścicielami są Robert i Stephanie Holubicki. Jest to Firma importująca produkty dekoracyjne. Firma ma swoją siedzibę w Glendene, Auckland. Głównymi klientami Firmy są Sklepy z dekoracjami i prezentami, apteki, centra ogrodnicze, sklepy internetowe oraz sklepy dla turystów. Firma posiada bardzo szeroki asortyment produktów, około 1500 produktów. Produkty są kreowane w Nowej Zelandii a następnie produkowane w Chinach. Robert i Stephanie podróżują po świecie w poszukiwaniu "następnego gorącego towaru".

Spotkanie było bardzo udane. Mielismy okazję wymienić uwagi, poznać nowe sposoby zarządzania biznesem oraz poznać się wzajemnie.

AUT EXCELLENCE IN BUSINESS SUPPORT AWARDS



Polanz Vice President Robert Holubicki attended AUT Business School Excellence in Business Support Awards Evening held at the Langham Hotel in Auckland on the 5.10.16. One of the many speakers was Minister for Economic Development Steve Joyce.

Vice Prezydent Polanz Robert Holubicki wziął udział w Gali wręczenia nagród "AUT Excellence in Business Support Awards". W dniu 5.10.16 w hotelu Langham w Auckland. Wśród wielu przemowców był Minister Rozwoju Ekonomicznego Steven Joyce.

OGRÓDKOWA BONANZA

WIEDZA DLA SMAKU, ZDROWIA I URODY
KNOWLEDGE FOR TASTE, HEALTH AND BEAUTY

by Eva Scherer odcinek 4/ part 4



Zioła wracają do łask. Na fali zainteresowania wszystkim, co nie tylko wzbogaca smak potraw, ale i wzmacnia organizm w każdym wieku, zioła coraz częściej królują w kuchni restauracyjnej i domowej. Są również doceniane w leczeniu wielu chorób; po prostu służą zdrowiu i urodzie.

Polska bezsprzecznie jest potęgą w dziedzinie uprawy i wykorzystania ziół. Najlepszym przykładem może być Ziołowy Zakątek w Korycinach na Podlasiu, część Ziołowego Zakątka, czyli ogrodu botanicznego. W Podlaskim Ogrodzie Ziołowym jest pięć ścieżek edukacyjnych. Tu można poznać ponad dziewięćset gatunków roślin leczniczych, które do dzisiaj są używane w gospodarstwie domowym. Dostępnych jest około 150 gatunków suszonych roślin, na bazie których każdy może stworzyć odpowiednią do własnych potrzeb mieszankę przypraw, ziołowe i owocowe herbaty, nalewki ziołowe, a także mikstury lecznicze i kosmetyczne <http://ziolowyzakatek.pl/>

Po powrocie z Polski, zainspirowana tym wspaniałym ogrodem, zaczęłam tworzyć edukacyjny szlak na terenie Ngataringa Organic Garden (NOG) w Devonporcie. Mamy więc tu grządki z ziołami kulinarnymi (jak np. bazylia), z popularnymi roślinami leczniczymi (jak np. rumianek) oraz roślinami przetwarzanymi jedynie przez specjalistyczne firmy (jak np. konwale).

Obecnie zaistniały sprzyjające warunki, żeby wprowadzić tę wiedzę do szkół zgodnie z programem nastawionym na ekologię i ochronę przyrody. Pierwszy stopień wtajemniczenia dla uczniów zwiedzających NOG to:

- zwiedzenie ogrodu i ogólne zapoznanie się z ziołami
- degustacja herbaty z pokrzywy|
- zajrzenie przez płot do farmy kur
- szybkie przejście obok uli i pracujących pszczoł
- masaż dłoni z użyciem kremu na bazie wosku pszczelego
- przybliżenie cyklu wzrostu i rozwoju roślin w holistycznym kontekście życia.

Dla entuzjastów, pragnących pogłębić wiedzę praktyczną, następny stopień wtajemniczenia to uczestniczenie w zajęciach Klubu Hildegardy z Bingen – naszej patronki

- pogłębienie wiedzy na temat właściwości leczniczych popularnych ziół
- robienie kapsułek z ziół zebranych i wysuszonych przez uczniów
- robienie kremu piękności z nagietków.

Dużo zabawy i praktycznych umiejętności. Terminy zajęć w Ngataringa Organic Garden będą podawane na bieżąco w Gazecie Polonia.

św. Hildegarda z Bingen (1099 – 1179) – autorka prac o medycynie i lecznictwie

- Po polsku ostatnio zostały wydane książki: *Program zdrowia św. Hildegardy z Bingen; Kuchnia św. Hildegardy z Bingen; Post zdrowotny św. Hildegardy z Bingen; Żywność, która leczy. Terapia żywieniowa św. Hildegardy z Bingen*
- Od 2013 roku działa Polskie Towarzystwo Przyjaciół św. Hildegardy, w którym są m.in. lekarze



PSY W POLSKICH RODZINACH—NOWA ZELANDIA

DOGS IN POLISH FAMILIES IN NEW ZEALAND

by Maia Dawidowska

- When the dog sits, click and treat him with a food reward. This is the primary reinforcement for sit.
- When you work in exciting situations for your dog then you may only get your dog to look at you.
- Reward your dog for sitting attentively— click/ treat.
- Change positions and reinforce the dog.
- Change positions one more time and deliver 10 more rewards for sitting attentively.
- You want the dog to choose to sit to get you to reward him. Praise your dog for being still and looking at you until he sits again, then click and feed him.
- Shaping the dog into a sit or a down position by catching them making slight movements in the right direction has been usually successful.
- Gdy pies siedzi, kliknij i nagródź psa jedzeniem. Jest to tzn pierwotne wzmocnienie - pies nie musi patrzeć na ciebie.
- Podczas pracy w sytuacjach które są ekscytujące dla psa czasem możesz jedynie osiągnąć, że pies będzie patrzył na Ciebie
- Nagradzaj psa jeśli siedzi i skoncentrowany jest na Tobie- kliknijcie / nagroda.
- Zmień pozycji i nagródź psa wielokrotnie
- Zmień pozycję jeszcze raz i ponownie wielokrotnie nagródź psa jeśli siedzi skoncentrowany na Tobie



You want your dog to be a celebrity share your story about your dog and sent us a picture.



This is Polly, she is a 8 year old British bulldog. Her favourite past times include lounging in the sun on her bean bag, meeting new people and being generally lazy. Due to her laziness, she doesn't like to walk or exercise much but she is a fan of tricking runners on the beach. She has a tendency to sprint alongside of them for a few seconds and then run across their path, cutting them off like a little rascal.

To jest Polly, że jest 8-letni British Bulldog. Jej ulubione dawnych czasach to wylegiwanie się w słońcu na jej fotelu, poznawanie nowych ludzi i bycie leniwym. Ze względu na jej lenistwo, nie lubi chodzić lub wykonywać wiele czynności. Jest fanem oszukiwania biegaczy na plaży. Ma tendencję do sprintu wraz z nimi przez kilka sekund, a następnie przecinając ich ścieżkę odcina ich jak „mały drań”.

Bulldog angielski jest rasą wychodowaną w XVIII wieku, zaliczaną do molosów. Jest psem wesołym, z natury łagodnym, spokojnym, lubiącym dzieci bardzo przywiązany do swojego właściciela.

Często mają problemy z dysplazją stawu biodrowego.

English Bulldog was bred in the eighteenth century. This dog belongs to the molosoid. It is a cheerful dog, naturally gentle, quiet, likes children and very attached to his owner. Over 80% of Bulldog litters are delivered by Ceasarean section because their large heads can become lodged in the mother's birth canal. They also often have problems with hip dysplasia.

Składniki:

30 dag mąki
6 łyżek gęstej śmietany
4 żółtka
1 całe jajko
1 łyżka spirytusu lub octu
Szczypta soli

Wykonanie:

Dokładnie wymieszać wszystkie składniki. Wyrobić ciasto i rozwałkować na grubość papieru. Uformować faworki. Smażyć z dwóch stron.

Components:

30 dag flour
6 tablespoons heavy cream
4 egg yolks
One whole egg
1 tablespoon alcohol or vinegar
Pinch of salt



and roll out to a thickness of paper. Shape Faworki. Fry on both sides.

Thoroughly mix all ingredients. Knead the dough

SANTA CLAUSA IN AUCKLAND

By Dorota



Its almost that magical time of the year again. I am sure many people have seen it before but for our new community members, I would highly recommend paying a visit to the Queen St Smith and Cagheys store for a bit of Xmas cheer. Even if you don't want to pay for the Santa visit, I guarantee your children and family will stare at the window displays in amazement, just look at the photos from previous years!

Disclaimer: The publication of material in or distribution of material with Gazeta Polonia does not constitute endorsement by the editors of any views expressed. The editors of Gazeta Polonia take no responsibility for any consequences which may result from the material published or advertised. The editors of Gazeta Polonia reserve the right to correct, amend or change the text of materials if it is seen to be in the interest of the publication. Texts translated by the editors will be shortened and will differ from the original.